

Spuścizna Wielkiego Cyranka

Miejscowa jednostka świętowała w ostatnich dniach jubileusz 80 lat istnienia. Z tej okazji była gospodarzem gminnych zawodów pożarniczych.

Historia miejscowej straży ogniowej sięga roku 1924 - i została zresztą uwieczniona na sztandarze jednostki. A stało się tak za sprawą serii pożarów w miejscowych obejściach, co zrytowało gospodarzy na tyle, że uznali iż warto mieć swoją jednostkę pod ręką - a nie czekać na ratowników z innych wsi. Niestety nie zachowały się żadne przekazy ustalające, kto w owych czasach należał do grona założycieli straży w Pawłowie. Wiadomo jedynie, iż pierwszą remizę umiejscowiono niedaleko kościoła - w pobliżu gospodarstwa Opolony. Mieściła się w zwykłej szopie, składowano w niej podręczny sprzęt gaśniczy i sikawkę konną. W tamtych czasach o dobry sprzęt łatwo nie było, dlatego miejscowi radzili sobie jak mogli, by własny utrzymywać w należy-



Najciekawszą atrakcją jubileuszowych obchodów były zawody strażackie

roku Józef Cyrank. Zwaną go „Wielkim” nie tylko z racji wzrostu. Miejscowi powiadali, że był wręcz urodzony do mundur strażackiego. Krąży zresztą anegdota, jak to w czasie własnego ślubnego obiadu

2001 roku. Jest jednocześnie komendantem gminnym Pietrowic Wielkich. Naczelnikiem jest z kolei Lukasz Herba, sekretarzem Szymon Szelewski, a skarbnikiem Franciszek Majnusz. Nad obiektem OSP pieczę sprawuje zaś Konrad Kuroczik. Miejscowa jednostka posiada dwie drużyny - seniorską oraz młodzieżówkę. Obie zresztą uczestniczyły w obchodach jubileuszu oraz w gminnych zawodach pożarniczych.

Jubileusz 80 lat straży pawłowskiej rozpoczął się zaś w niedzielę od mszy świętej w miejscowym kościele parafialnym i uroczystości przy pobliskim pomniku, z dekoracją pamiątkowymi odznakami najstarszych członków straży. Po południu zaś na boisku sportowym rozpoczęła się najciekawsza dla postronnych widzów część obchodów - zawody pożarnicze Pawłowska drużyna starała się wygrać rywalizację, by uświetnić jubileusz sukcesem sportowym, ale tym razem lepsi okazali się rówieśnicy z Lekarzowa. Obie drużyny po sztafecie szły „Jeb w łeb”, ale w bójwce ci drudzy uzyskali lepszy czas - no i jako jedyną ekipą tego dnia nie zatapali



Tęgoroczni zwycięzcy zmagani jednostek z terenu gminy Pietrowice Wielkie - drużyna seniorska OSP Lekarzów

tym porządku. Co ciekawe, już w lipcu 1924 roku otrzymali na stan motopompę spaliniową, „fischerówkę” z Gorlitz. Niestety zaginęła w czasie ostatniej wojny. Za to zachowało się parę starych oryginalnych dokumentów strażackich z lat 20 i 30 ubiegłego wieku - można je było zresztą oglądać na wystawie jubileuszowej. Wiadomo dzięki nim na przykład, że niejaki Anton Rybka w 1936 roku ukończył w Nysie tygodniowy kurs obsługi owej motopompy. Straż otrzymała także w latach 30. przydział 150 metrów węża z Paczkowa. W owym czasie strażą kierował Eugen Barton, zresztą jakiś czas po wojnie też. Miał pecha, bo w czasie jednej z akcji stracił nogę.

Wojna okazała się dla pawłowskiej straży, podobnie jak dla wielu, gorzkim doświadczeniem. Utracono sporo sprzętu i ludzi. Zachowała się za to sikawka konna. A koni używali do niej głównie członkowie jednostki. Co ciekawe, jednym z pierwszych powojennych aut na stanie był wóz... amerykański. Tęgo dodge'a otrzymano z przydziału w 1950 roku. Polski wóz przybył jednostce dopiero w latach 60. Ale motopompę nowego typu znoważ uzyskana z Zgierzca...

Po wojnie strażą kilka lat kierował Jan Gawlina, a od 1948

pojechał z druhami gasić pożar - i wrócił po 4 godzinach. Cyrank przewodził straży przez 28 lat. W tamtych czasach wiele emocji wzbudzała rywalizacja z sąsiadami z Makowa. Pawłowska jednostka



Drużyny strażackie OSP Pawłów

otrzymała w latach 50. remizę, która jednak już teraz nadaje się do remontu. Dziś na stanie posiada także używany wóz pożarniczy star, który zastąpił leciwego już żuka.

Po Cyranku przez prawie 20 lat strażą kierował Leonard Zajac, a w ostatnich latach ubiegłego stulecia Ryszard Grabowski. Obecny prezes Henryk Kasper kieruje zarządem od

żadnych punktów karnych. Trzecie miejsce zajęła drużyna Żerdzin I. Zmagania młodzieżówek wygrali jednak z kolei chłopcy z Pawłowa, wyprzedzając rówieśników z Pietrowic Wielkich i Makowa. W zawodach startowały też jako jedyną dziewczęta z Cyprzanowa.

(sem)